

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Dorota Toczyłowska
Protokolant:	Katarzyna Waško

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2017 roku w Białymstoku

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko (...) SA w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. B. kwotę 105.000 (sto pięć) tysięcy złotych z ustawowymi odsetkami jak za opóźnienie od dnia 11 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1152 złote tytułem kosztów zastępstwa procesowego

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku od powódki K. B. kwotę 2.972,41 (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt dwa 41/100) złotych zaś od pozwanego kwotę 5.498,14 (pięć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt osiem 14/100) złotych tytułem brakujących kosztów sądowych

## UZASADNIENIE

Powódka K. B., po ostatecznym sprecyzowaniu swojego stanowiska w piśmie z dnia 16.08.2016r., wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 180.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią jej córki M. B. (1) w katastrofie w ruchu lądowym, a co stanowiło naruszenie jej dóbr osobistych, jakimi są w szczególności prawo do życia w pełnej rodzinie. Wnosiła również o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Jako podstawę prawną wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. podkreślając, że łączyła ją ze zmarłą szczególnie silna relacja, zaś rodzaj naruszonego dobra, charakter, długotrwałość cierpień oraz ujemnych następstw psychicznych, ich intensywność i nieodwracalność szkody, poczucie bezradności i wzmożony lęk o przyszłość determinują zasadność roszczenia (k.2-9; 117-119).

W odpowiedzi na pozew, (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa i żądał zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany co do zasady przyjął swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia i na etapie likwidacji szkody przyznał powódce kwotę 15.000 zł zadośćuczynienia oraz kwotę 62.942,64 zł tytułem stosownego odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Podkreślił, że cierpienia psychiczne, aby podlegać kompensacji, muszą mieć postać rozstroju zdrowia, zatem osoba poszkodowana obowiązana jest wykazać istnienie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych i jego naruszenie. Wypadek, w którym zginęła córka powódki wydarzył się w 2005r., zaś zainteresowana wystąpiła z roszczeniem po upływie przeszło 10 lat, co może świadczyć o złagodzeniu krzywdy czy też jej zniwelowaniu. Z dotychczas zebranego materiału nie wynika, aby powódka w sposób szczególny przeżyła śmierć dziecka, z pewnością znalazła też oparcie w pozostałych członkach rodziny (k.123-124).

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

Poza wszelkim sporem w niniejszej sprawie pozostaje fakt, że w dniu 30 września 2005r. na drodze relacji B. – W., w pobliżu miejscowości S., kierujący autobusem marki V. (...) o nr rej. (...) Z. A. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób że mimo przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdami z powodu choroby padaczki, rozpoczął z naruszeniem reguł ostrożności manewr wyprzedzania mimo braku odpowiedniego miejsca do jego bezpiecznego wykonania, w następstwie czego doprowadził do czołowego zderzenia prowadzonego przez siebie pojazdu z ciągnikiem siodłowym marki M. o nr rej. (...) z naczepą o nr rej. (...), a następnie zderzenia ciągnika siodłowego z pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...).

W wyniku przedmiotowego wypadku, śmierć poniosło kilkunastu pasażerów podróżujących autobusem, w tym córka powódki M. B. (1).

Postanowieniem z dnia 30.06.2008r. sygn. akt V Ds. 36/06, Prokuratura Okręgowa w Białymstoku umorzyła śledztwo w sprawie z uwagi na śmierć osoby podejrzanej

Dowód: akta szkodowe pozwanego o nr (...); odpis skrócony aktu urodzenia oraz zgonu (k.16-17), postanowienie Prokuratury Okręgowej w Białymstoku w przedmiocie umorzenia śledztwa (k.18-44).

W toku procesu nie była również kwestionowana okoliczność, że pojazd, którym poruszała się zmarła w dacie wypadku, był objęty ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Z dołączonej przez stronę postępowania dokumentacji, w szczególności kserokopii akt szkody oraz wymiany korespondencji na drodze przesądowej likwidacji szkody wynika, że po zgłoszeniu pozwanemu roszczeń o zapłatę, przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 15.000 zł (decyzja z dnia 18.03.2016r.), 60.000 zł tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej (decyzja z dnia 03.03.2006r., 31.08.2006r.) oraz kwotę 2.942,64 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu (decyzja z dnia 03.03.2006r.).

Dowód: akta szkodowe pozwanego o nr (...), pismo z dnia 18.01.2017r. (k.241).

Zmarła M. B. (1) była córką powódki, w dacie wypadku miała 18 lat, podróżowała autobusem w ramach zorganizowanej wycieczki szkolnej do C., aby pomodlić się za powodzenie podczas nadchodzącego egzaminu maturalnego. Uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego w B., planowała kontynuowanie nauki na uczelni wyższej. Miała bardzo dobre, niejednokrotnie wręcz celujące, wyniki w nauce, ukończyła Szkołę Muzyczną I stopnia w zakresie gry na skrzypcach. Była wzorową i sumienną uczennicą, aktywnie uczestniczyła w życiu szkoły, trenowała taniec towarzyski, angażowała się w działalność wspólnoty oazowej. Powódka traktowała ją jak przyjaciółkę, dzieliły się troskami i radościami, wspólnie spędzały czas uczęszczając na koncerty muzyczne.

Dowód: świadectwa szkolne zmarłej, dyplomy, wyróżnienia (k.45-69);

Powódka samodzielnie prowadziła gospodarstwo domowe i zajmowała się wychowywaniem trojga dzieci. Jeszcze przed opisywanym wypadkiem przeszła na emeryturę. Była osobą towarzyską, w domu często przyjmowała gości. Zdarzenie, w wyniku którego powódka utraciła najbliższą osobę, jedyną córkę, zmieniło jej życie do tego stopnia, że pogrążyła się w smutku, izolowała się od otoczenia, a jej funkcjonowanie ograniczyło się do codziennych obowiązków domowych, które często wykonywała na siłę. Zaangażowała się w postępowanie prowadzone przez Prokuraturę, a dotyczące wyjaśnienia okoliczności zdarzenia, co pozwalało jej zapomnieć o bólu. Szczególnie mocno odczuła stratę dziecka w sferze psychicznej. Starła się nie absorbować swoją osobą pozostałych członków rodziny, w tym dwóch synów, z którymi zamieszkiwała. W związku z nasilonymi objawami depresyjnymi podjęła leczenie psychiatryczne. Korzystała z pomocy specjalistycznej, uczęszczała do (...). Przyjmowała systematycznie lekarstwa. Chętnie opowiadała o córce. Pamięć o towarzyszyła jej niemalże każdego dnia. Ulgę w cierpieniach przynosiły rozmowy i utrzymywanie kontaktu z rodzicami innych dzieci, które poniosły śmierć w wypadku. Z przedłożonej do akt dokumentacji medycznej wynika, że cierpiała na zespół depresyjno – lękowy, przejawiała symptomy żałoby przedłużonej. W trakcie wizyt u psychiatry, do którego zgłosiła się praktycznie bezpośrednio po śmierci córki, zgłaszała niepokój, zaburzenia snu, wewnętrzne napięcie, drżenie dłoni, spadek aktywności. W 2007r. stwierdzono, że jej stan zdrowia jest przeciwwskazaniem do podjęcia pracy, zalecono leki przeciwdepresyjne, aczkolwiek wyłącznie okresowo następowała poprawa stanu psychicznego. Praktycznie do dnia dzisiejszego utrzymują się objawy depresyjne pozostające w bezpośrednim związku ze zdarzeniem. Wymaga wsparcia, stała się osobą zamkniętą w sobie, często wspomina zmarłą. Aktualnie, cierpi na chorobę nowotworową, co dodatkowo ogranicza możliwość spędzania czasu z jej żyjącymi dziećmi bądź wnukami, z uwagi na obniżony stopień odporności, brak sił oraz cykle chemioterapii.

Dowód: dokumentacja medyczna powódki (k.70-87); zeznania świadka H. Z. (e-protokół z dnia 18.11.2016r., 01:03:15-01:14:01), zeznania syna powódki M. B. (2) (e-protokół z dnia 18.11.2016r., 00:41:46-01:03:15); zeznania powódki (e-protokół z dnia 18.11.2016r., 00:06:01-00:39:07).

Charakter sprawy oraz konieczność ustalenia aktualnego stanu zdrowia psychicznego powoda i intensywności cierpień determinowało treść postanowienie Sądu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii (e-protokół z dnia 18.11.2016r., 01:14:01). W oparciu o zebrany materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy, aktach szkodowych oraz przeprowadzone badanie psychologiczno-psychiatryczne opiniująca ustaliła, że o ile niewątpliwie, od śmierci córki minęło ponad 10 lat i w międzyczasie pojawił się inne stresujące sytuacje (m.in. zdiagnozowany nowotwór, śmierć ojca), powódka cały czas nie może pogodzić się ze stratą dziecka, żyje wspomnieniami. W ocenie biegłej, trwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym wynosi 10%.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. zeznań powódki oraz świadków, dokumentów zawartych w aktach szkodowych pozwanego oraz przedłożonych przez powódkę wraz z pozwem, a także treściach płynących z opinii biegłej, która nie była przez strony kwestionowana.

Sąd uwzględnił w całości zeznania powoda i przesłuchiwanego w sprawie świadków w osobach jej syna oraz koleżanki, albowiem były one zbieżne ze sobą w zasadniczych kwestiach mających wpływ na rozstrzygnięcie oraz korelowały z opinią biegłej sądowej. Świadkowie szczególnie akcentowali rolę zmarłego jako osoby, na której koncentrowała się uwaga powódki, a także wpływ zdarzenia na sferę zdrowia psychicznego K. B..

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zdaniem Sądu, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego daje podstawę do uznania, że roszczenia powódki są przynajmniej częściowo zasadne.

Odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie co do zasady nie była kwestionowana, a jej podstawę stanowi art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który jednocześnie wytycza zakres tej odpowiedzialności. Zgodnie z tym przepisem, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za

wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zatem zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego – posiadacza lub kierującego pojazdem. Zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzone szkody, odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się bowiem i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ma charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Zamyka się ona w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu z tym, że odpowiedzialność kierującego opiera się w przedmiotowej sprawie na zasadzie deliktu, zaś odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń na charakter odpowiedzialności kontraktowej, opartej w przepisie art. 822 § 1 kc. Powyższy przepis stanowi, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność za wyrządzenie szkody opartą na podstawie winy i na podstawie ryzyka. Do odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego (a zatem i jego zakładu ubezpieczeń) za szkody na osobie (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub śmierć poszkodowanego) stosuje się takie same ogólne zasady odszkodowawcze, przyjęte kodeksie cywilnym (art. 444-449 w związku z art. 361-363 k.c.) (Por. A. Szpunar, Wynagrodzenie szkody powstałej wskutek wypadku komunikacyjnego, Warszawa 1976, s. 88-89).

Jedynie dla porządku należy nadmienić, iż Sąd w pełni podziela dominujący w judykaturze pogląd, że jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 r. to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128 oraz uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152). W tym stanie rzeczy Sąd przyjął, że wskazywana przez powódkę podstawa prawna była prawidłowa.

Przechodząc natomiast do zgłoszonego przez roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 180.000 zł tytułem naruszenia dobra osobistego powódki w postaci prawa do życia w rodzinie należy na wstępie podkreślić, że art. 23 k.c. nie zawiera definicji dóbr osobistych, nie wylicza ich pełnego katalogu. Można je więc określić najogólniej jako pewne wartości o charakterze niemajątkowym, wiążące się ściśle z osobowością człowieka, uznane powszechnie w społeczeństwie. Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że doszło do jego naruszenia, znaczenie mają oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka, nie zaś jego subiektywne przekonanie. Istota zmienności katalogu dóbr osobistych wiąże się z tym, że wraz ze zmianami stosunków społecznych mogą pojawiać się i znikać pewne dobra osobiste podlegające ochronie prawnej. W trakcie zmian stosunków społecznych doktryna i orzecznictwo uznały za podlegające ochronie dobra osobiste (nie wymienione w art. 23 k.c.), m.in. takie jak: prawo najbliższej rodziny do pochowania osoby zmarłej oraz do pamięci o niej, prawo do spokojnego korzystania z mieszkania, intymności i prywatności życia, płci człowieka i innych. Brak enumeratywnego wskazania pełnej listy dóbr osobistych, w żaden sposób nie wyklucza udzielenia ochrony prawnej jeszcze innym wartościom mającym tożsamy z nimi charakter.

Zgodnie z wypracowanym poglądem orzecznictwa, szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 kc. Pogląd taki, który w pełnej rozciągłości aprobuje Sąd orzekający w niniejszej sprawie, wyraził m.in. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 (nie publ.) stwierdzając, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Nie powinno zatem budzić wątpliwości, iż w razie, gdy wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia spowodowanego ruchem pojazdu mechanicznego nastąpi śmierć poszkodowanego, osobom pośrednio przez to poszkodowanym (małżonkowi, rodzicom, małoletnim lub innym osobom bliskim zmarłemu) przysługują roszczenia odszkodowawcze (art. 446 kc.). Ta regulacja stanowi wyjątek od zasady, że roszczenia odszkodowawcze zostają przyznane jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym. Wprawdzie do powoda będzie miał zastosowanie stan prawny sprzed nowelizacji art.

446 k.c. nie obejmujący swoim zakresem zadośćuczynienia uregulowanego w § 4, jednak idea powyższego przepisu wskazuje na interpretację art. 448 kc. w kontekście zgłoszonych roszczeń. Wszelkie wątpliwości w tym zakresie rozwiały uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku (III CZP 76/10 oraz z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11), w których Sąd Najwyższy stanowczo stwierdził, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc. w związku z art. 24 § 1 kc. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Okoliczności faktyczne, na których oparta była pierwsza uchwała dotyczyły właśnie śmierci osoby najbliższej w związku z wypadkiem komunikacyjnym i wystąpieniem najbliższych z roszczeniami zadośćuczynienia.

Mając na uwadze poczynione wyżej rozważania, niezbędnym było dokładne i szczegółowe ustalenie stanu psychicznego powódki po tragicznej śmierci córki M. B. (1).

Sąd uznał opinię sporządzoną przez biegłą sądową jako opracowaną w sposób prawidłowy i rzetelny, w pełni zasługującą na obdarzenie jej walorem wiarygodności. Poddaje się ona bowiem pozytywnej weryfikacji w oparciu o kryteria takie jak: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy sporządzającej, podstawy teoretyczne opinii, a także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonego w opinii wniosku (tak m.in. postanowienie SN z dn.07.11.2000 roku, OSNC2001/4/64, I CKN 1170/98). Biegła w sposób nie budzący wątpliwości przedstawiła tok swego rozumowania w dochodzeniu do wniosków końcowych. Nadto podkreślić należy, iż jest ona specjalistą w swojej dziedzinie, posiada odpowiednią wiedzę i doświadczenie, a sporządzone przez siebie treści sformułowała na podstawie badania przedmiotowego i podmiotowego oraz akt sprawy. Tym samym, Sąd w całości podzielił wyrażone w jej treści stanowisko, a wnioski legły między innymi u podstaw ustaleń faktycznych. Nie były one też kwestionowane przez strony. Opinia w pełni oddaje zakres i charakter dolegliwości w sferze psychiki powoda, jednakże nie może z oczywistych względów ukazać skali poniesionych przez niego cierpień. Są to bowiem z całą pewnością jego subiektywne odczucia. Jak stwierdził SN w wyroku z 30 listopada 1999 r. (I CKN 1145/99), wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś od trwałości skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia. W ocenie Sądu niewątpliwym jest, że powódka szczególnie relacje z córką, a śmierć bliskiej osoby w rodzinie o prawidłowo funkcjonujących relacjach w sposób niewątpliwy może wywołać ujemne przeżycia w sferze odczuć wewnętrznych.

W ocenie Sądu, zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. uzależnione jest od wykazania istnienia faktycznych, silnych emocjonalnych więzi między zmarłym a stroną powodową oraz realnych cierpień wywołanych ich zerwaniem na skutek śmierci. Nie może być kwestionowany fakt, iż nic nie równa się z uczuciem, jakim rodzice obdarzają dzieci, nic nie zapełni pustki spowodowanej odejściem bliskich, szczególnie nagłym, niespodziewanym i w tak tragicznych okolicznościach, jakimi były okoliczności wypadku drogowego. Dodatkowo, poczucie krzywdy bezsprzecznie potęgował fakt, że zmarła była jedyną córką powódki, z którą utrzymywała bliskie relacje nie tylko na linii matka – dziecko, ale wręcz przyjacielskie. Zwierzały się sobie, wspólnie uczestniczyły w wydarzeniach kulturalnych, a powódka bezsprzecznie z osobą zmarłej wiązała poważne plany na przyszłość, w szczególności gdy M. B. (1) była osoba bardzo uzdolnioną, na co wskazuje cały szereg dyplomów, zaświadczeń, oceny na świadectwach ukończenia szkół, aktywność na polu również realizacji własnych planów, m.in. kontynuując zajęcia taneczne.

Materiał dowodowy w postaci zeznań powódki i świadków, na co dzień obserwujących relacje matki z córką, a także opisywana już treścią uzasadnienia opinia pozwala przyjąć, że więzi pomiędzy zmarłą a K. B. były bardzo silne. Dawała dziecku wsparcie psychiczne, wspierała i motywowała do działania. Nagła i niespodziewana utrata tak bliskiej osoby skutkowałą (a stan ten trwa nadal) poczuciem osamotnienia i krzywdy, smutkiem, częstym odczuwaniem żalu, pretensjami do samej siebie. Bezsprzecznie, najsilniejsze reakcje związane z procesem żałoby miały miejsce w okresie bezpośrednim po dacie zdarzenia. Wówczas też powódka podjęła leczenie psychiatryczne, zaktywizowała swoje działania w ramach prowadzonego w sprawie śledztwa, uczestniczyła w szeregu rozpraw i posiedzeń sądowych, utrzymywała bliski kontakt z innymi rodzicami, którzy stracili swoje pociechy tego feralnego dnia. Natomiast uczucie bólu, cierpienia z powodu jej braku towarzyszy powódce do dnia dzisiejszego i pozostanie w niej na długo. Emocje tego typu są charakterystyczne dla osób, które utraciły bliskich i mogą z różną intensywnością

towarzyszyć im w przeciągu całego życia. W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Trudno jest wycenić tę krzywdę, każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym („może”) charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171). Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy i jeżeli jest sporządzane uzasadnienie powinny okoliczności te znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd w pełni aprobuje pogląd, w myśl którego wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś od trwałości skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia (wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 1999 r., I CKN 1145/99).

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił, że powódka niewątpliwie doznała krzywdy i cierpień w związku ze zdarzeniem, a odpowiednią kwotą rekompensującą doznaną przez nią krzywdę jest kwota 120.000 zł. Od powyższej kwoty należało odliczyć dotychczas wypłacone przez pozwanego na drodze likwidacji szkody zadośćuczynienie w wysokości 15.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci osoby najbliższej.

Sąd wziął pod uwagę również orzecznictwo sądów apelacji (...) rozpoznających sprawy dotyczące roszczeń związanych z tożsamym zdarzeniem, w wyniku którego śmierć poniosła córka powódki. Jakkolwiek zasądzona na jej rzecz kwota 105.000 (łącznie 120.000, stosownie pomniejszona) mieści się bezsprzecznie w kategoriach „znacznej”, a każda z tych spraw wymaga odrębnego i indywidualnego rozpatrzenia, o tyle szczególne znaczenie miała przywoływana już kilkakrotnie w treści uzasadnienia opinia biegłej określająca trwałe procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki. Ustalając kwotę zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze fakt, iż powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym na poziomie 10%, co potwierdza szczególne emocjonalne zaangażowanie i przywiązanie do zmarłej.

Mając powyższe na uwadze należy wskazać, że żądanie z pozwu jest uzasadnione tylko do kwoty 105.000 złotych - w takim zakresie nie może być bowiem uznane za nadmierne, z uwzględnieniem dotychczasowych decyzji strony pozwanej. W pozostałym zakresie podlegało zaś oddaleniu. Sąd w żadnej mierze nie kwestionuje, że powódka poniosła niewyobrażalną stratę, należy jednak zaznaczyć, że istotną zadośćuczynienia jest przede wszystkim skompensowanie bólu, jakiego doznała w okresie bezpośrednio po śmierci córki, pozostającego w bezpośrednim związku z tym zdarzeniem.

Uznając żądania strony powodowej w pozostałym zakresie za nadmierne, Sąd orzekł tym samym o ich oddaleniu. Uwadze Sądu nie uszedł szereg okoliczności towarzyszących powódce na przestrzeni ostatnich kilku lat (śmierć ojca, choroba nowotworowa oraz zintensyfikowane działania związane z procesem leczenia), niekoniecznie związanych z wypadkiem, jak również to, iż M. B. (1) nie była jej jedynym dzieckiem. Nie negując bólu i cierpienia należy wskazać, iż w dalszym ciągu mogła liczyć na wsparcie synów, którzy – w miarę możliwości – świadczyli pomoc matce, a co bezsprzecznie wynika również z zeznań M. B. (2). Powódka ma również kilkoro wnucząt, na których aktualnie może skupiać przynajmniej częściowo swoją uwagę, przy czym całkowicie zrozumiałe jest, że po kolejnych cyklach chemioterapii (a więc leczenia niezwiązanego z wypadkiem) może mieć obniżone samopoczucie i unikać kontaktu z innymi. Po tragicznych przejściach nie została więc osobą samotną – mogła liczyć na obecność i wsparcie pozostałych członków rodziny oraz rodziców innych dzieci, którzy utracili swoje pociechy w tożsamym wypadku, z którymi (jak wynika z materiału dowodowego) powódka utrzymywała kontakt. Z tego też względu roszczenie nie mogło być uwzględnione w pozostałym zakresie jako nieadekwatne m.in. do panujących warunków społeczno – gospodarczych,

określając bowiem wymiar zadośćuczynienia Sąd winien brać pod uwagę, również warunki ekonomiczne w jakich żyje społeczeństwo, celem instytucji zadośćuczynienia nie jest bowiem wzbogacenie.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. orzeczono jak w sentencji.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124 poz. 1152). Ich bieg wyznaczono od dnia wezwania pozwanego do zapłaty, za który należy uznać doręczenie stronie pisma, a następnie uzupełnieniu braków, zgodnie z żądaniem Ubezpieczyciela, tj. dzień 11 marca 2016r. Od tej daty zaczął więc biec 30-dniowy termin na spełnienie roszczenia (akta szkodowe pozwanego). Warto w tym przedmiocie podkreślić, że w świetle art. 455 kc roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Z tą też chwilą należą się też odsetki za opóźnienie w zapłacie. Nie stoi temu na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy, szkody i ich rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że wymagalność roszczeń powoda, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należności, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy, może być to więc zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (podobnie: wyrok S.A. w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r. I ACa 459/13). Warto podkreślić w tym przedmiocie, że ciężący na zakładzie ubezpieczeniowym obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego. Chodzi zwłaszcza o wskazania konkretnego roszczenia określonego kwotowo (art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych) oraz istnienie obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania (podobnie: Wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2013 r. I ACa 494/13). Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 12 grudnia 2014 w sprawie I ACa 600/14 (LEX nr 1602870): „Momentem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia jest chwila wezwania dłużnika do jego zapłaty wraz ze skonkretyzowaniem żądanej kwoty”. W niniejszej sprawie powódka skonkretyzowała roszczenie jeszcze na etapie likwidacji szkody, bez wątplenia więc pozwany od daty doręczenia mu wezwania do zapłaty miał możliwość spełnienia żądania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Powódka wygrała proces w 58% i w takim też stosunku Sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz wysokość wynagrodzenia pełnomocnika, reprezentującego ją w postępowaniu sądowym, ustalono w oparciu o treść § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800), stosownie do stopnia wygranej. Ponadto, powódka korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych w części, tj. ponad kwotę 1.000 zł, którą uiściła jako opłatę od pozwu. Z uwagi na przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych tymczasowo na koszt Skarbu Państwa oraz treści pisma z dnia 16.08.2016r. (rozszerzającego powództwo), Sąd w pkt IV orzeczenia rozliczył koszty jej sporządzenia i obciążył nimi strony w wysokości, w jakiej wygrały proces.